

Tytułem wstępu

Poniższy tekst zawiera mój artykuł opublikowany kilka lat temu w „Najwyższym Czasie”, umieszczony kilka miesięcy temu na portalu ekologia.pl oraz aktualne uzupełnienie.

W kolejności, jak niżej:

- 1/ Wprowadzenie do aktualnych informacji
- 2/ Aktualne informacje (cytat z onet.pl, 26.04.2012)
- 3/ Artykuł z listopada 2011r.

Ad 1.

Przed laty Ewa Drzyzga gościła w swoim programie Pana Joachima Werdina, „bretharianina”, który twierdził, że możliwe jest odżywianie się wyłącznie światłem i powietrzem. W programie, jako „eksperci”, brali udział lekarze z tytułami akademickimi. Ewa Drzyzga, zgodnie ze sztuką dziennikarską, wysłuchała równie uważnie obu stron.

Oglądając program w TV czekałem ze niecierpliwieniem kiedy zapyta głównego bohatera: **co to za brednie?**

Nie zapytała. Czekałem, zatem kiedy lekarze opuszczą salę ze słowami skierowanymi do Joachima: **Komu Pan chce mówić te bzdury, lekarzom? Nie mamy ochoty uczestniczyć w tej infantylnej hucpie.**

Nie opuścili. Zostali, dyskutowali i rozstali się „w duchu porozumienia”.

Brawo Pani Ewo! Prawda leży pośrodku, nieprawdaż?

Tak, jak w przypadku homeopatii. Pamięta Pani? Ja tak, bo brałem udział w programie.

Dlatego zapytam: naprawdę Pani nie wie, że pośrodku zawsze leży oportunizm?

Lub śmierć.

Nigdy prawda.

Przykład? Pośrodku ... Afryki leżą setki tysięcy zwłok ludzi zmarłych na malarię, których leczono preparatami homeopatycznymi. A w Pani programie na temat homeopatii wszyscy adwersarze „spotkali się pośrodku” i rozstali „w duchu porozumienia”.

Dlaczego? Nie napiszę, gdyż nie chcę być oskarżony o zniesławienie.

Ad 2. (26.04.2012)

[Wierzyła, że może odżywiać się tylko światłem. Zmarła z głodu](http://wiadomosci.onet.pl/zrodla/thelocalde,68715,zrodlo.html) (http://wiadomosci.onet.pl/zrodla/thelocalde,68715,zrodlo.html) — dzisiaj, 12:19 GKaw.

Mieszkanca Szwajcarii zmarła z głodu wierząc, że może „odżywiać się” tylko i wyłącznie światłem — informuje serwis thelocal.de. Anna Gut (nie jest to jej prawdziwe nazwisko) miała nieco ponad 50 lat, kiedy obejrzała film pt. „Na początku było światło” - dokument, w którym dwóch mężczyzn stara się pokazać, jak przeżyć tylko i wyłącznie dzięki energii słonecznej.

Kobieta przeczytała również książkę propagatorki „bretharianizmu”, Australijki Ellen Grave, występującej również pod nazwiskiem Jasmuheen. Anna przestrzegła instrukcji zawartych w książce co do słowa: w pierwszym tygodniu w ogóle nie jadła ani nie piła, wypluwała nawet ślinę. W tygodniu drugim i trzecim zaczęła przyjmować płyny, ale słabła w oczach, czym wzbudziła niepokój u swoich dzieci.

Kobieta uspokoiła je i obiecała, że przestanie, jeśli sytuacja przybierze krytyczny obrót. Ale pewnego dnia ostatniej zimy nie odebrała telefonu. Dzieci wyłamały drzwi do mieszkania i znalazły matkę martwą.

Sekcja zwłok wykazała, że Anna Gut zmarła z głodu, wykluczono każdą inną możliwą przyczynę śmierci.

Kobieta jest pierwszą w Szwajcarii ofiarą śmiertelną praktyki, którą określa się mianem „bretharianizmu”, czyli diety wykluczającej przyjmowanie jakiegokolwiek pożywienia i płynów.

Osoby poddające się tej praktyce są przekonane, że można żyć „odżywiając się” tylko światłem i powietrzem.

Świat medycyny zna ofiary „breatharianizmu” w innych krajach. W 1997 roku Timo Degan, 33-latek z Monachium, zmarł na skutek zatrzymania krążenia próbując żywić się tylko światłem. Przykłady można mnożyć.

Lekarze zajmujący się zaburzeniami odżywiania nie mają wątpliwości, że jest to praktyka samobójcza, spowodowana prawdopodobnie zaburzeniami psychicznymi.

Z tym zdaniem nie zgadzają się mistycy, którzy pomimo empirycznych dowodów wierzą, że można „odżywiać się” tylko światłem. Wskazują na przykłady hinduskich guru, którzy siedzieli przez kilka lat na drzewach i nie przyjmowali przez ten okres czasu żadnych posiłków. Lekarze są jednak nieprzejednani — niedostarczanie organizmowi żadnego pokarmu nieuchronnie prowadzi do śmierci głodowej.

(RZ)

Ad 3.

KELNER! DLA MNIE PRANA, DLA ŻONY ŚWIATŁO, A DLA DZIECKA MIEJSCE PRZY OKNIE

Mamut, mastodont czy tur, to nie jest danie obiadowe najłatwiejsze do zdobycia. Nasi przodkowie uzbrojeni w prymitywne włócznie często przy tym ginęli. Ale po co to robili, skoro wokół było zatrzęsienie różnych pokarmów. Orzechy, korzonki, owoce, młode pędy, warzywa, jagody, miód itd. Przypuszczam, że mięso im po prostu smakowało

Błąd ewolucji

Ale mogło się zdarzyć, że ewolucja popełniła błąd i przeoczyła fakt, że mięso ma szkodliwy wpływ na rozwój osobowości człowieka. Na szczęście błąd ten wykryli wegetarianie i poinformowali o tym opinię publiczną. I teraz zdarza się czasem, że jakaś trzynastoletnia ekolożka, w czasie niedzielnego obiadu u babci odsuwa z niesmakiem na krawędź talerza średnio wysmażony stek. Na pytanie, dlaczego to robi, odpowiada, że właśnie osiągnęła **globalny poziom świadomości, który nakazuje traktować człowieka, zwierzę, roślinę i kamień jako emanację tego samego bytu**. Tak więc ona nie będzie jadła tego bytu. Babcia wzruszyła ramionami na tę demonstrację. Jednak rodzice, gdy dowiedzieli się, że wegetarianizm córki związany jest z uczestnictwem w jakimś niejasnym, pseudoreligijnym ruchu New Age, wymagającym od uczestnika stopniowego zrywania więzi z rodziną, społeczeństwem i kontem bankowym, przyjrzeni mu się dokładniej. Tata nieco się wtedy zdenerwował i od tej pory dziewczynka nabrała apetytu na mięso. Jadła początkowo na stojąco, gdyż w jej rodzinie aprobowano pewien rodzaj przemocy fizycznej wobec młodzieży niesłuchającej dobrych rad na temat zagrożenia zdrowia przez stosowanie różnego rodzaju zdrowej żywności, której podstawę stanowią m.in. otręby, kielki oraz nadgniłe owoce, które same spadły z drzewa.

Błąd ewolucji naprawiony

Przyjrzyjmy się kilku aspektom wegeterianizmu. Widzimy, że czasem przybiera on dość skomplikowane formy: można np. pić mleko, ale nie jeść jajek, można jeść warzywa, ale nie wolno wziąć do ust twarogu, można jeść owoce, ale tylko te, które spadły z drzewa itd. Dopóki funkcjonowało to na poziomie sporu, czy nabiał, czy warzywa bardziej wzbogacają intelektualnie, nie było o co kruszyć kopii. Ale oto pojawiło się coś nowego. Coś takiego jak filozoficzne pytanie o istotę bytu. Brzmi ono: jeść albo nie jeść. To nie jest żart.

Błąd ewolucji naprawiony ostatecznie

Okazuje się bowiem, że **między nami żyją** (jak długo? — A.G.) **doroshi, wykształceni ludzie, którzy uważają, że można żyć nie jedząc i nie pijąc; że jest to najwyższa, holistyczna forma afirmacji przyrody i zjednoczenia — poprzez oddychanie — świadomości z Planetą i Wszechświatem.**

Bretharianizm

Drogę życiową ludzi niejedzących można prześledzić na stronach Styl Życia Bez Jedzenia. Propagatorem tego ruchu w Polsce jest Joachim M. Werdin z Poznania. Cytuję jego słowa: *"Niejedzący, niejedząca czyli osoba, która w pełni osiągnęła stan niejedzenia, nie spożywa pokarmów ani płynów z braku takowej potrzeby."* Joachim wyjaśnia, jak to jest możliwe i różnicuje nawet te wyjaśnienia dla różnych grup osób:

— **dla człowieka o otwartym umyśle:** ...wielu ludzi od początku istnienia cywilizacji na Ziemi, nie spożywało pokarmów...

- dla ezoteryka: ...organizm może być zasilany praną...
- dla naukowca: ...szczyżynka bezpośrednio transformuje wiry energii na materię...
- dla osoby głęboko wierzącej: Bóg może wybrać osoby, które mogą żyć bez przyjmowania pokarmów....

Polski Klub Niejedzących

PKN czyli Polski Klub Niejedzących działa w Poznaniu od 4 listopada 2001 roku, kiedy to odbyło się pierwsze spotkanie. Gośćmi byli Steve Torrence i jego żona Evelyn Levy, którzy rozpoczęli w Polsce cykl seminariów o Życiu w Świecie. Steve jest jednym z tych niejedzących, którzy również nie piją. Tematem ich wykładów jest m.in.: "błędne rozumienie współczesnej wiedzy", "manipulacja wiedzą o zdrowiu", "nieświadome niewolnictwo", "zagubiona wiedza o prawdzie" itd. Koszt prelekcji — 280 zł.

Dlaczego nasi niejedzący bohaterowie wybrali tak niecodzienny styl życia? Oto ich argumenty (styl, ortografia i gramatyka oryginalne). Cytuję:

"Doskonałe zdrowie: wyobraź sobie swój organizm pracujący doskonale, bez najmniejszych niedomogów. Żadnego przeziębienia, kataru, kaszlu, bólu, odczucia przemęczenia, znużenia, napadów rozpaczycy itd. można by tu wylizcać. Po prostu organizm tak zdrowy i czysty jak ten u kilkumiesięcznego całkowicie zdrowego niemowlaka, tylko trochę starszy. System immunologiczny jest w pełni funkcjonujący, tak że przebywanie w gronie osób z zaraźliwą przez kontakt chorobą nie wpływa na twój stan zdrowia. Czy to będzie bogaty Europejczyk, czy biedak bez tzw. środków do życia na terytoriach określonych jako „Trzeci Świat”, organizm może żyć i cieszyć się doskonałym zdrowiem, co jest pierwszym warunkiem do szczęścia."

Wątpliwości sceptyków

Panowie i Panie niejedzące. Czy widzieliście np. w Sudanie żywe trupy kilkuletnich dzieci, które miały tylko tyle siły by podnieść do ust rękę z surową mąką dostarczaną przez organizacje charytatywne?

Zorganizujcie kursy niejedzenia dla ich rodziców. Darmowe! Zapewnijcie ich, że uzyskają w ten sposób globalną świadomość. Ostrzegam was tylko, że Oni już tę świadomość mają. Wiedzą, że niedługo zespolą się z Kosmosem.

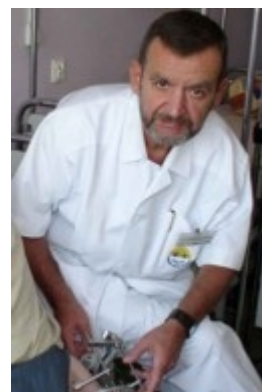
Módlcie się więc, byście nie musieli razem z nimi uczestniczyć w tym zespoleniu.

Będzie bolało.

* Tekst ukazuje się równolegle w Racjonalście i na portalu ekologia.pl

Andrzej Gregosiewicz

Profesor zwyczajny, kierownik Katedry i Kliniki Ortopedii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Od 2001 roku prowadzi walkę z oszustwami leczniczymi typu homeopatii, bioenergoterapii, radiestezji i innymi rodzajami tzw. "medycyny alternatywnej". Opublikował na ten temat ponad 80 artykułów w mediach papierowych i elektronicznych. Jest „ojcem chrzestnym” akcji medialnej przeciwko homeopatii. W 2008 roku, głównie na skutek Jego konsekwentnej działalności publicystycznej oraz wygrania procesu sądowego z Izbą Gospodarczą Farmacja Polska oraz producentami "leków" homeopatycznych, rozpoczęła się szeroka debata publiczna na temat wartości leczniczych tego sposobu terapii. Jest członkiem-założycielem Klubu Sceptyków Polskich. W 2011 roku Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, na wniosek prof. Andrzeja Gregosiewicza, rozpoczął - bezprecedensową w Europie - procedurę wyjaśniającą, czy homeopatyczny koncern Boiron (filia w Polsce) nie prowadzi praktyk niezgodnych ze zbiorowym interesem konsumentów.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 27-04-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7982) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7982>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl